

RZECZPOSPOLITA

02-015 WARSZAWA

Pl. Starynkiewicza 7

98

27-04-93

Nr z dn.

Matka, Artysta, Szarzy Ludzie

Stasys Eidrigevicius, artysta plastyk — którego charakterystyczne ludziki z za monstualnych masek spoglądają z wielu polskich plakatów — pokusił się o realizację spektaklu teatralnego. „Biały Jeleń albo Ryk Białego Jelenia”, wystawiony właśnie w warszawskim Teatrze Studio, jest przedstawieniem stricte autorskim. Stasys jest autorem tekstu, scenografii, kostiumów, masek, reżyserii, kreuje też jedną z głównych ról — Artystę.

„Biały Jeleń” jest poetycko-malarską fantazją sceniczną, traktującą o przyjeździe dojrzałego mężczyzny do rodzinnego domu. Spotkanie z Matką (Irena Jun) przywołuje wspomnienie ojca: jego naturalnej wielkości portret ukaże się po otwarciu przez Artystę drzwi domu.

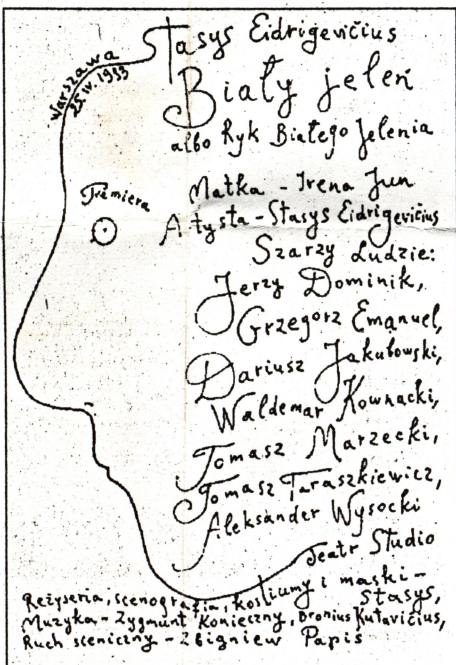
Słów — polskich i litewskich — nie pada tu wiele, dlatego tak docenia się ich prostotę i powagę. Polszczyzna ztraca ostre szelazzące kanty zwłaszcza w ustach Artysty, który nadaje im łagodną, wschodnią melodię.

Są jeszcze Szarzy Ludzie. Siędem jednakowo odzianych postaci, jakby wprost z teatru Witkacego. Potrafią wykonywać rytmiczne ruchy niby marionetki jednocześnie pociągane za

sznurki. Wprawiają w ruch wiele bardzo prostych w wykonaniu i użyciu elementów przestrzennych, wykorzystanych zaskakująco pomysłowo. Szarzy Ludzie powtarzają za Artystą litewskie słówka, dobywają głosu z wielkich metalowych tub, ożywiają blaszane rynnny i drewniane walizy, wspijając do nich metalowe kulki, kołaczą ściankami klatek z drewna. Ta muzyka konkretnie wpisuje się idealnie w partyturę niepokojących kompozycji Zygmunta Koniecznego i Broniusa Kutaviciusa. Buda, nieco za wielka jak dla psa, nieco za mała na ludzkie mieszkanie, kłęb sznurka użyty jako piłka, rama, siatka, trójwymiarowe maski, a właściwie głowy, które wymykają się z rąk przechodzących gigantycznych postaci —

wszystko w tym spektaklu jest bardzo wyrazistym znakiem. Jeśli nie zawsze czytelnym, to na pewno urzekającym niepowtarzalną plastyką.

Janusz R. Kowalczyk



Rys. Stasys Eidrigevicius